

# PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXII 2023 nr 2 (43) s. 172-179

KATARZYNA WASIUTYŃSKA\*

## DOŚWIADCZENIE WOJNY A IDEA POWSZECHNEGO BRATERSTWA. REFLEKSJA TEOLOGICZNODUCHOWA W ŚWIETLE *FRATELLI TUTTI* PAPIEŻA FRANCISZKA\*\*

THE EXPERIENCE OF WAR AND THE IDEA OF UNIVERSAL BROTHERHOOD.  
THEOLOGICAL-SPIRITUAL REFLECTION IN THE LIGHT  
OF POPE FRANCIS'S *FRATELLI TUTTI*

**Abstract:** After the drama of two world wars in the first half of the 20th century, subsequent years brought much hope and signs indicating a desire for peace and unity. Even more painful is the current experience that hatred still plays too significant role in the world. Therefore, the drama questions are returning whether the idea of universal brotherhood is not appealing but utopian theory and whether a Christian, realistically observing the world, can translate the message of the encyclical of *Fratelli tutti* to his daily life. The article attempts to provide answers to these questions from a theological-spiritual perspective.

**Keywords:** war, universal brotherhood, *Fratelli tutti*, the Church's social teaching, spirituality.

Radość i nadzieja, smutek i trwoga<sup>1</sup> współczesnego człowieka, zgodnie z wymownym sformułowaniem Soboru Watykańskiego II, stanowią perspektywę

---

\* Katarzyna Wasiutyńska – doktor teologii, wykładowca teologii duchowości na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu; e-mail: kwasiutyńska@gmail.com.

\*\* Wykład wygłoszony podczas VIII Konferencji Filozoficznej *Człowiek wobec wojny*, która odbyła się 21 marca 2023 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

<sup>1</sup> Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965) [dalej: KDK] p. 1.

chrześcijańskiej refleksji nad rzeczywistością oraz postawy wobec niej. Ostatnie lata, zaskakująco naznaczone najpierw pandemią, a potem wybuchem krwawej wojny na kontynencie europejskim, zdają się emanować szczególnie smutkiem i trwogą, które z kolei zaprzeczają wcześniejszym przejawom radości i nadziei. Niniejsza refleksja sytuuje się w samym centrum napięcia pomiędzy dwoma biegunami: z jednej strony inspiruje się bowiem przesłaniem dotyczącym braterstwa wszystkich ludzi, z drugiej natomiast – zderza się z okrutną rzeczywistością bratobójczych walk, jakie toczą się w naszej bezpośredniej bliskości.

Punktem wyjścia są dla nas okoliczności XX w., którego druga połowa naznaczona jest pragnieniem pokoju i jedności, rodzącym znaki wielkiej nadziei. Na tym tle opisana jest idea powszechnego braterstwa obecna w historii już wcześniej, współcześnie zaś ożywiona, także ze względu na rozwój społecznej myśli Kościoła. Dalej przywołane zostaje doświadczenie wojny, które rzuca poważny cień na wcześniejszą, ufną wizję. Ostatnia część poświęcona jest encyklice Franciszka o wymownym tytule *Fratelli tutti* oraz możliwościom jej aplikacji w życiu dzisiejszych chrześcijan. Refleksja ta rodzi się w przestrzeni teologii duchowości, z tego powodu zajmuje ją przede wszystkim doświadczenie osoby, jej ujmowanie siebie w relacji do Boga i do świata.

## 1. PRAGNIENIE POKOJU I JEDNOŚCI W XX W. ZNAKI NADZIEI

Były to czasy wojny, wszystko upadało... Czy istnieje taki Ideał, którego żadna bomba nie może zniszczyć? Tak! Tym Ideałem jest Bóg<sup>2</sup>.

Tak opowiada o swoim doświadczeniu na początku lat 40. XX w. w Trydencie, w północnych Włoszech, dwudziestoparoletnia wówczas Chiara Lubich<sup>3</sup>. Słowa założycielki Ruchu Focolari, powtarzane później przez nią samą i przez wiele innych osób na całym świecie, niosą w sobie świadectwo pokolenia II wojny światowej i tych kolejnych: wojna ukazuje absurd ludzkiej kondycji, ale istnieje siła jeszcze mocniejsza: miłość nadająca sens wszystkiemu, za którą kryje się Bóg. Ten Bóg, który jako jedyny nie przemija i nadaje głęboki sens ludzkiemu życiu, daje się poznać Chiarze Lubich, podobnie jak wielu innym, jako miłujący Ojciec. Bóg jest

---

<sup>2</sup> Por. C. LUBICH, I. GIORDANI. *Erano i tempi di guerra: agli albori dell'ideale dell'unita*. Roma 2007.

<sup>3</sup> Chiara Lubich (1920-2008), założycielka zrodzonego w łonie Kościoła katolickiego w latach 40. XX w. Ruchu Focolari, który z biegiem czasu rozwinął się na całym świecie. W Polsce jego początki sięgają końca lat 60. ubiegłego wieku. Do najbardziej charakterystycznych elementów jego duchowości należą: dążenie do jedności w odpowiedzi na modlitwę arcykapłańską: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21) oraz szczególny wybór Jezusa w Jego wołaniu na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mk 15,34).

miłością, Bóg kocha cię nieskończenie<sup>4</sup> – to doświadczenie chrześcijan rozbrzmiewa z zupełnie nową mocą.

Kto przeżył ten absurd wojny, staje się zatem prorokiem prymatu miłości, odkrywa w sobie powołanie do odbudowy świata, w którym nie będzie już więcej wojny. Nie w naszych społeczeństwach. Nie w naszej cywilizacji. Procesy rozgrywające się na scenie międzynarodowej, współpraca, sojusze, jakby równoległe do prądów odnowy religijnej nie tylko w Kościele katolickim, oraz kulturowej – wszystko to wypływa z nadziei i taką nadzieję podtrzymuje, że człowiek, sam lub z pomocą Bożą (w zależności od światopoglądu), potrafi wyciągnąć odpowiednie wnioski z tej historii, o której już starożytni wiedzieli, że jest *vitae magistra*.

Także w Kościele kiełkuje nadzieja nowej wiosny, w którą wpisuje się bez wątpienia przełomowy, być może jeszcze nie w pełni zrozumiany, bo nieprzełożony na życie w swym wymiarze profetycznym, Sobór Watykański II. W jego *Konstytucji duszpasterskiej* o Kościele czytamy:

On [Chrystus] objawia nam, że Bóg jest miłością (1 J 4,8), a równocześnie poucza nas, że podstawowym prawem doskonałości ludzkiej, a co za tym idzie przemiany świata, jest nowe przykazanie miłości. Tych więc, którzy wierzą w miłość Boga, zapewnia, że przed wszystkimi ludźmi otwarta jest droga miłości i że próba stworzenia powszechnego braterstwa nie jest nadaremna. Równocześnie napomina, że miłości tej nie należy poszukiwać jedynie w rzeczach wielkich, lecz – i to przede wszystkim – w zwykłych warunkach życiowych<sup>5</sup>.

Próba stworzenia powszechnego braterstwa nie jest daremna... Dziś być może nie jesteśmy skłonni do tak entuzjastycznych deklaracji – ze względu na dość dramatyczny zakręt historii, na jakim znaleźliśmy się jako Kościół i jako ludzkość. Czym jest to braterstwo? I jeszcze: czy możliwe jest braterstwo o zasięgu powszechnym?

## 2. IDEA BRATERSTWA

Pojęcie braterstwa odnosi się do naturalnej więzi międzypersonalnej, która bierze swój początek z uwarunkowań biologicznych. Braćmi (i siostrami) jesteśmy w konsekwencji bycia dziećmi wspólnych rodziców, a więc ze względu na pewną uprzednią więź. I tak w judeochrześcijaństwie odkrywamy się jako bracia ze względu na łączące nas odniesienie do Boga, który jest Ojcem. W istocie, w *Kompendium nauki społecznej Kościoła* – w nawiązaniu do wspomnianej już konstytucji soborowej *Gaudium et spes* – czytamy:

<sup>4</sup> „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16).

<sup>5</sup> KDK 38.

«Ponieważ na obliczu każdego człowieka rozbłyśka coś z chwały Bożej, godność każdego człowieka wobec Boga stoi u podstaw godności człowieka wobec innych ludzi» (GS 29). Jest to ponadto ostateczny fundament istotnej równości i braterstwa między ludźmi, niezależnie od ich rasy, narodowości, płci, pochodzenia, kultury i pozycji społecznej<sup>6</sup>.

Przywołany fragment wskazuje od razu na związek między braterstwem a równością: z całą pewnością być bratem nie oznacza najczęściej „być identycznym” czy nawet „być podobnym”, ale oznacza „posiadać taką samą godność”, a to ze względu na wyjątkową więź człowieka z Bogiem, która istnieje od początku i wpisuje się w zamyśl stwórczy. Równość, braterstwo – spontanicznie nasuwają nam na myśl tryptyk rewolucji francuskiej, który może budzić pewną podejrzliwość. Nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu o wartości o inspiracji chrześcijańskiej<sup>7</sup>, choć ich interpretacja i realizacja doprowadziła do nadużyć i zniekształceń, których konsekwencje nie tylko francuskie społeczeństwo ponosi do dziś.

Chrześcijańska koncepcja braterstwa wypływa z dzieła stworzenia, z pierwotnej tożsamości każdego człowieka „na obraz i podobieństwo Boga”. Dalszy rozwój historii zbawienia pogłębia jeszcze tę ideę, wzbogacając ją o niepomysłane wcześniej elementy natury teologicznej. Czytamy dalej we wspomnianym już *Kompendium*:

Orędzie chrześcijańskie przedstawia uniwersalną wizję życia ludzi i narodów na ziemi, która umożliwia zrozumienie jedności rodziny ludzkiej. Jedności tej nie buduje się siłą zbrojną, terrorem czy niesprawiedliwością, lecz prowadzi do niej ów «najwyższy wzór jedności, odblask wewnętrznego życia Boga, jednego w trzech Osobach, który my, chrześcijanie, określamy słowem komunii»<sup>8</sup>.

W świetle tych dobitnych słów obraz i podobieństwo Boga wraz z pełnią objawienia w Chrystusie nabierają rysów trynitarnych, gdyż naznaczone są komunią, zjednoczeniem Osób w miłości doskonałej, nieskończonej, ale zróżnicowanej co do formy relacji. To jest niedościgły wzór, który wyraża zamyśl Boga wobec człowieka. Braterstwo wszczepione zostaje już w momencie stworzenia w naturę pierwszych ludzi, ale wcielenie Syna ukazuje jego całkowicie nową głębię: kresem relacji międzyosobowych jest komunii intratrynitarna. Chrystus czyniąc ludzi „synami w Synu”, wynosi godność każdej osoby, a także całej rodziny ludzkiej w jej potencjalnej jedności, na wyżyny życia Trójcy Świętej.

<sup>6</sup> PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 [dalej: KNSK] p. 144.

<sup>7</sup> Por. *tamże* p. 390. *Kompendium* powołuje się w tym miejscu na wypowiedź Jana Pawła II podczas jego pierwszej pielgrzymki do Francji: „W gruncie rzeczy [wolność, równość, braterstwo] są to idee chrześcijańskie” (Homilia w Le Bourget, 1 czerwca 1980 r.).

<sup>8</sup> *Tamże* p. 432.

### 3. DOŚWIADCZENIE WOJNY

Ten wzór, ta świadomość Bożego zamysłu, zdaje się jedynie pogłębiać doświadczenie absurdu, jaki odczuwamy, spoglądając na różnego rodzaju relacje międzyludzkie, których wojna jest tragiczną, a jednak wciąż jeszcze nieuchronną kulminacją. Harmonijne więzy braterskie, rodzinne i społeczne są być może szczęśliwymi wyjątkami od dominujących tendencji, a już na pewno nie mają charakteru powszechnego, to znaczy takiego, który obejmowałby wszystkich. Tymczasem dopóki to braterstwo nie jest powszechne, przedstawiane tu postulaty – chrześcijańskie i nie tylko – pozostają niespełnione.

W zaprezentowanej tu perspektywie każda wojna, dopóki człowiek staje przeciwko człowiekowi, sama z siebie jest bratobójcza. Oczywiście, bliskość relacji nie jest bez znaczenia, nie wszystkie relacje międzyludzkie są tej samej rangi: czym innym jest stanąć do walki domowej, między sąsiadami, między grupami żyjącymi obok siebie od wielu lat, czym innym zaś do walki z najeźdźcą.

Rozgrywające się obecnie za wschodnią granicą walki, w których bez wątpienia przenikają się złożone wątki polityczne, ekonomiczne i religijne, naznaczone są w sposób ewidentny dramatem bratobójstwa. Po dwóch stronach frontu stają wyznawcy Chrystusa, nazywanego Księciem Pokoju, którego podobnie wzywają na świadka i obrońcę; sąsiedzi mieszkający od lat na jednym terytorium; liczni członkowie rodzin mieszanych, gdyż pochodzących z obydwóch narodów. Powraca naglące pytanie: jaką wartość i jaki zakres na obecnym etapie historii posiadają takie pojęcia, jak: naród, obrona, wierność żołnierskiej przysiędze, patriotyzm?

### 4. APLIKACJA BRATERSTWA W ŚWIETLE *FRATELLI TUTTI*

Papież Franciszek, jakby wbrew całej rzeczywistości i dominującym siłom ekonomiczno-politycznym, podkreśla: *Fratelli tutti*, i wydaje się, że główny nacisk należy położyć na owo *tutti* – wszyscy. Czyni to w encyklice „o braterstwie i przyjaźni społecznej”, podpisanej 3 października 2020 r. w Asyżu, co jeszcze bardziej podkreśla i tak bezpośrednie odwołanie do świętego biedaczyny z Asyżu. Dokument jest wezwaniem do braterstwa na poziomie społecznym, politycznym, ekonomicznym, a także duchowym<sup>9</sup>. W tym miejscu zatrzymamy się na chwilę właśnie na tym wymiarze duchowym.

W punkcie 231 dokumentu, który odnosi się do projektowania i budowania pokoju, czytamy:

Ale skuteczne procesy trwałego pokoju, to przede wszystkim wypracowane przez ludzi przemiany osobiste, gdzie każdy człowiek może być skutecznym

<sup>9</sup> Por. *Przyjaźń społeczna: braterstwo w świetle encykliki papieża Franciszka „Fratelli tutti”*. Red. W. Kasper, G. Augustin. Kraków 2022.

zaczynem poprzez własny styl życia na co dzień. Wielkich przemian nie dokonuje się przy biurkach ani w urzędach. Zatem «każdy odgrywa rolę fundamentalną, w jednym projekcie twórczym, aby napisać nową kartę historii, kartę pełną nadziei, pełną pokoju i pełną pojednania». Istnieje «architektura» pokoju, w której tworzeniu biorą udział różne instytucje społeczeństwa, każda z nich według swoich kompetencji, ale istnieje również «rzemiosło» pokoju, które angażuje nas wszystkich. Wychodząc od rozmaitych procesów pokojowych, które rozwijają się w różnych miejscach na świecie «nauczyliśmy się, że te drogi wprowadzania pokoju, pierwszeństwa rozumu przed zemstą, delikatnej harmonii między polityką a prawem, nie mogą obyć się bez zaangażowania osób. Nie wystarcza projektowanie ram prawnych oraz porozumień instytucjonalnych między politycznymi i gospodarczymi grupami dobrej woli. [...] Ponadto zawsze cenne jest włączanie do naszych procesów pokojowych doświadczenia warstw, których często nie zauważano, by właśnie one stały się wspólnotami, które nadają koloryt procesom zbiorowej pamięci»<sup>10</sup>.

A w innym miejscu:

Miłość, wypływając z każdego serca, tworzy więzi i poszerza egzystencję wówczas, gdy sprawia, że osoba wychodzi ze swoich ograniczeń ku drugiemu. Jesteśmy stworzeni dla miłości, i w każdym z nas jest «prawo ekstazy – wyjścia z siebie, aby tym pełniej bytować w drugim». Dlatego też «człowiek musi się kiedyś zdobyć na to, by się od siebie oderwać»<sup>11</sup>.

Przywołane powyżej fragmenty encykliki podkreślają wagę zaangażowania w procesy pokojowe pojedynczych osób, obok niezwykle istotnych działań w sferze publicznej, na poziomie narodowym i międzynarodowym. We wspólnocie każdy ma do odegrania sobie tylko właściwą rolę – powtarza papież – a szczególnie ci, których pomija się często z różnych względów, jako mniej istotną kategorię. Więzy międzyludzkie zacieśnia się od osoby do osoby, o czym świadczy również wymowne odwołanie do modelu bliskiej rodziny. Kluczem do zrozumienia tego zjawiska jest wspomniane „prawo ekstazy”, czyli naturalna w człowieku – gdyż przynależna do jego natury – zdolność do wyjścia poza siebie, przekroczenia własnych granic i głębokiego wniknięcia w drugą osobę.

Wypracowane przez ludzi przemiany osobiste, gdzie każdy człowiek może być skutecznym zaczynem poprzez własny styl życia na co dzień”. Chodzi więc w pierwszym rzędzie o osobistą przemianę, o nawrócenie i odkrycie w napotkanej osobie tego samego światła Bożej obecności, które wcześniej – a może jednocześnie – odkrywamy w samym sobie. Wydaje się, że jest to zadanie najbardziej banalne, a przy tym najbardziej wymagające. Nie ulega przecież wątpliwości, że wspomniany tu Franciszek z Asyżu, niepodważalny patron i symbol braterstwa powszechnego – jego powszechność wychodzi nawet poza

<sup>10</sup> FRANCISZEK. *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020) p. 231.

<sup>11</sup> *Tamże* p. 88.

osoby ludzkie i obejmuje cały świat stworzony – przez swoją osobistą przemianę zdołał zmienić bieg historii Kościoła i społeczeństwa.

Historia duchowości pokazuje, że u początku takiej przemiany leży zawsze doświadczenie miłości – miłości ze strony Boga. Gdyż, jak stwierdza *Kompendium nauki społecznej Kościoła*:

Człowiek, odkrywając, że Bóg go kocha, pojmując swoją transcendentną godność, uczy się nie poprzestawać na samym sobie i spotykać innych w relacji coraz bardziej ludzkiej. Ludzie odnowieni przez miłość Boga są w stanie zmienić normy oraz jakość stosunków i struktur społecznych. Są oni zdolni nieść pokój tam, gdzie są konflikty, budować i troszczyć się o braterskie relacje tam, gdzie panuje nienawiść, szukać sprawiedliwości tam, gdzie człowiek wyzyskuje człowieka. Jedynie miłość może radykalnie przemienić międzyludzkie stosunki<sup>12</sup>.

W słowach tych rozbrzmiewa echem modlitwa przypisywana Franciszkowi z Asyżu: „Uczyni ze mnie narzędzie pokoju”. Budować relacje braterskie tam, gdzie panuje nienawiść: może się wydawać, że poruszamy się na granicy absurdu, podczas gdy najpiękniejsze nadzieje rozbijają się wciąż o okrutną rzeczywistość. A może jednak, jak niemal 100 lat temu, tak rozumiana miłość stanowi jedyny ideał, którego żadna bomba nie może zniszczyć?

## ZAKOŃCZENIE

Odwołanie się do kategorii braterstwa jako zasady relacji międzyludzkich na obecnym etapie historii, kiedy powszechne jest raczej poczucie zniechęcenia z powodu kolejnej już klęski najbardziej podstawowych ludzkich i chrześcijańskich wartości, może wydawać się niestosowne. Nienawiść, której wyrazem jest świadomie zadawana śmierć, stoi w jaskrawej sprzeczności z wizją ludzkości jako jednej rodziny, której niedoścignionym modelem jest komunია wewnątrz Trójcy Świętej. Tym niemniej wołanie o odnowę relacji międzyludzkich na poziomie jednostki, społeczeństwa oraz narodów rozbrzmiewa z wielką mocą jako jeden z aktualnych znaków czasu, rozpoznanych przez Sobór Watykański II. Nie ulega wątpliwości, że nawet najszlachetniejsze postulaty oraz racjonalnie ugruntowane wartości pozostaną złudną teorią, dopóki nie znajdą się choćby jednostki, które w nie uwierzą i przełożą je na praktykę życia codziennego. Powszechność braterstwa oznacza, że każda napotkana osoba jest kandydatem do nawiązania bliższych relacji, w których odkryć można znaki obecności Boga. Każdy staje się potencjalnym darem nie w sposób abstrakcyjny czy formalny, ale w realnym doświadczeniu komunii, gdzie jedność zawiera w sobie różnorodność, inność.

<sup>12</sup> KNSK 4.

Wiarygodność idei braterstwa w jej chrześcijańskim brzmieniu zależy od jej aplikacji w konkretnych okolicznościach. Być może *Fratelli tutti* należy odczytać przede wszystkim jako określenie jakościowe, a nie ilościowe, a także jako wyraz pewnego charyzmatu prorockiego, opisującego rzeczywistość z perspektywy Boga i Jego zamysłu, który dopełnia się w zaskakujący, nieraz paradoksalny sposób w ludzkiej historii.

#### BIBLIOGRAFIA

- FRANCISZEK: *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020).
- LUBICH C., GIORDANI I.: *Erano i tempi di guerra: agli albori dell'ideale dell'unità*. Roma 2007.
- PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX: *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.
- Przyjaźń społeczna: braterstwo w świetle encykliki papieża Franciszka „Fratelli tutti”*. Red. W. Kasper, G. Augustin. Kraków 2022.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965).

**Streszczenie:** Po dramacie dwóch wojen światowych w pierwszej połowie XX w. kolejne lata przyniosły wiele nadziei i znaków wskazujących na pragnienie pokoju i jedności. Tym bardziej bolesne jest aktualne doświadczenie, że nienawiść wciąż jeszcze odgrywa w świecie zbyt wielką rolę. Powracają zatem pełne dramatyzmu pytania, czy idea powszechnego braterstwa nie jest pociągającą, ale utopijną teorią oraz czy chrześcijanin, realistycznie obserwujący świat, może przełożyć na swe codzienne życie przesłanie encykliki *Fratelli tutti*. Artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na te pytania z perspektywy teologicznoduchowej.

**Słowa kluczowe:** wojna, powszechne braterstwo, *Fratelli tutti*, społeczne nauczanie Kościoła, duchowość.



